



Radosław Kielbasiński

Szanowny Czytelniku!



Kończący się powoli rok 2009 można ocenić jako bardzo udany dla polskiego brydża sportowego. Nasze drużyny zdobyły wiele cennych medali na najważniejszych imprezach rangi mistrzostw Europy i świata. Juniorzy młodsi i juniorki potwierdzili swoją dominację w Europie. Seniorzy w efektownym stylu powrócili do ścisłej europejskiej i światowej czołówki. Również i nasze pary stawały na podium w poszczególnych konkurencjach, zdobywając m.in. – jakże cenny – srebrny medal w głównej konkurencji open otwartych mistrzostw Europy (dokonał tego Krzysztof Jassem i Krzysztof Martens). Oczywiście te sukcesy to przede wszystkim zasługa zawodników, którym jeszcze raz serdecznie gratuluję. Ale nie wolno zapominać o innych osobach, które mają swój wkład w te sukcesy – zwłaszcza o trenerach.

Wiceprezesowi Leszkowi Nowakowi udało się zebrać liczną grupę oddanych brydżowców działaczy, którzy dbają nie tylko o czołówkę, ale konsekwentnie działają na rzecz popularyzacji brydża wśród młodzieży. W październiku rozpoczęła działalność klasa brydżowa w II Gimnazjum w Krakowie. To efekt wspólnej pracy Małopolskiego ZBS (nauczycielem prowadzącym zajęcia jest kol. Janusz Rzewski) oraz dyrektora gimnazjum, pani Gabrieli Olszowskiej, i radnej miasta Krakowa, pani Małgorzaty Jantos-Birczyńskiej. Miło mi poinformować, że Zarząd Główny przyznał obu paniom *Brązową Odznakę Zasłużonego Działacza PZBS*. Serdecznie gratuluję!

Dużo dobrego dzieje się w kadrze seniorów i kobiet. Koledzy Włodzimierz Wala oraz Mirosław Cichocki bardzo poważnie podchodzą do swoich obowiązków. Efekty pracy już widać i wierzę głęboko, że w Ostendzie (*DME 2010*) będziemy mieli powody do zadowolenia. Spore zmiany zaszły w wylanianiu reprezentacji open. Kapitan reprezentacji, kol. Piotr Walczak (wspierany przez wiceprezesa Stanisława Gołębiowskiego), odszedł od rozgrywek kadrowych i postawił na profesjonalistów. Podzielał optymizm kol. Walczaka, że reprezentacja open powinna w Ostendzie walczyć o medal.



W ubiegłym roku w Las Vegas wiceprezes PZBS Rudolf Borusiewicz (z prawej) przedstawił szefowi BBO Fredowi Gitelmanowi propozycję wspólnej organizacji mistrzostw Polski powiatów. Pomysł chwycił, a mistrzostwa nadzwyczajnie się uładą

Oprócz *DME* w Ostendzie naszych brydżystów czeka w przyszłym roku wiele ważnych imprez. W Filadelfii odbędą się otwarte mistrzostwa świata. Tam też – przy okazji tej wielkiej imprezy – zostaną rozegrane drużynowe mistrzostwa świata juniorów. Polska ma prawo wysłania reprezentacji juniorów młodszych oraz junierek (te ostatnie będą rozgrywały swoje mistrzostwa po raz pierwszy). W 2010 r. powinny się również odbyć *ME* par juniorów – na razie nie wiadomo gdzie. Daleko na Tajwanie studenci będą walczyć o medal akademickich mistrzostw świata. Mamy również nadzieję, że w przyszłym roku do rozgrywek o tytuł najlepszego klubu w Europie wystartuje ponownie drużynowy mistrz Polski sezonu 2009/2010. O tym jednak, czy, kto i dokąd pojedzie, będą decydowały nasze możliwości finansowe.

W 2009 r. w kraju odbyły się wszystkie zaplanowane imprezy. Mimo obaw związanych z kryzysem gospodarczym frekwencja na turniejach była wysoka. Najważniejszym wydarzeniem minionego roku były bez wątpienia

internetowe *I. Mistrzostwa Polski Powiatów 2009*. Były to zawody pod każdym względem nowatorskie. Dzięki wysiłkowi wielu osób zakończyły się organizacyjnym i sportowym sukcesem. Z całą pewnością jest to inicjatywa warta kontynuowania. O tej imprezie piszemy szeroko w środku numeru.

Nadal fenomenem w skali światowej jest organizowanie w Polsce – w okresie niecałych trzech miesięcy – aż czterech dużych letnich kongresów. Co więcej, wszyscy organizatorzy mają się dobrze i nic nie wskazuje na to, aby ktoś chciał zrezygnować z organizacji swojej imprezy w przyszłym roku. Organizatorom serdecznie dziękuję, gratuluję i życzę kolejnych udanych kongresów!

Na koniec chciałbym złożyć wszystkim zawodnikom i sympatykom brydża życzenia spokojnych i rodzinnych świąt Bożego Narodzenia. A na 2010 rok życzę szczęścia w życiu rodzinnym, zadowolenia w pracy i wielu cudownych chwil spędzonych przy zielonym stoliku. Wszystkiego najlepszego! ♦



Młodzi krakowscy brydżyści grają, aż miło. Kibikują im (od lewej): Janusz Rzewski, Gabriela Olszowska, Radosław Kielbasiński, Leszek Nowak i Małgorzata Jantos-Birczyńska

